Nr. 45. Toruń, dnia 7 listopada 1928 r. Rok II.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Realizacja postulatów wychow. fiz.

w Pomorskim Związku Katol. Młodzieży Polskiej.

Niema już prawie parafji na Pomorzu bez Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej lub Żeńskiej, a w większości parafij istnieje jedno i drugie. Dzięki znanemu ze swej ofiarnej pracy społecznej duchowieństwu — zdołał Katolicki Związek Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską zorganizować do chwili obecnej 300 stowarzyszeń męskich i około 120 stowarzyszeń żeńskich, o łącznej sile przeszło 20.000 członków i członkiń. Siedzibą Związku jest narazie powiatowe miasto Wąbrzeźno na Pomorzu. Sekretarzem generalnym Związku jest od kilku już lat znany wszystkim mieszkańcom Pomorza działacz na niwie społecznej ks. Franciszek Zynda.

Oprócz uświadamiania w kierunku religijnym, pracy oświatowo-kulturalnej oraz pracy w dziale gospodarczym — wielką wagę kładzie Związek na wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe swoich członków. Jasną jest rzeczą, że tylko jednostka wyrobiona fizycznie i duchowo może być dzielnym obywatelem i obywatelką Państwa.

Pominąwszy już cele zdrowotne wychowania fizycznego — w dziele kształcenia charakteru uprawianie gier i sportu przez młodzież ma bardzo doniosłe znaczenie. Wszak wyrobienie prawego charakteru u młodzieży pozaszkolnej — to jeden z najgłówniejszych celów pracy w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej. Przedewszystkiem niewątpliwy jest wpływ ćwiczeń fizycznych na temperament, na ustrój psychiczny, na skrócenie reakcji psycho-fizycznej, na wyrobienie wytrwałości i stanowczości.

Jedną z największych przysług, jaką sport i wychowanie fizyczne może oddać młodzieży to pohamowanie wybujałości, imaginacji i erotyzmu, do czego tak bardzo — zwłaszcza w latach powojennych — życie towarzyskie, literatura pornograficzna, teatr, kinematograf i ulica tę młodzież katolicką ciągle popycha. Wprawdzie namiętność u młodzieży do tego rodzaju zła jest objawem zgoła normalnym, a popęd do przygód i szukanie rozkoszy — to są potrzeby psychiczne, dość wcześnie zarysowujące się u młodzieży — jednak celem naszym winno być nie tępienie tych popędów i instynktów wrodzonych, lecz kierowanie ich na właściwą drogę.

Tą właściwą drogą jest właśnie sport, którego tonem zasadniczym jest — walka, a bronią główną — wola. Walka o zwycięstwo nad przeciwnikiem na boisku, na torze, walka z przeszkodami szarego życia codziennego, walka ze sobą samym, ze swą ociężałością wrodzoną lub nabytą, walka z lenistwem, przyzwyczajeniami i nałogami. Każdy kieliszek alkoholu, wieczór źle spędzony, każde szafowanie energją nerwową wpływa ujemnie na wyczyn sportowy, druha czy druhny i dlatego słusznie sport możemy nazwać wrogiem pijaństwa i rozpusty. Sport i wychowanie fizyczne prowadzi druhów do miejsc oświetlonych słońcem, a nie elektrycznością lub gazem. Sport wyciąga naszą młodzież z ciasnych i zadymionych lokali kawiarnianych i kabaretowych. Sport prowadzi młodzież na przestrzenie otwarte, położone wśród zieleni, pełne tlenu życiodajnego i radości. Kto ćwiczy na boisku, ten nie siedzi przy butelce, ani przy zielonym stoliku karcianym.

Sport — to wytworzenie odporności moralnej. „Co za ogromne zadanie względem Boga i Ojczyzny". Oczywiście, że środkiem tej odporności będzie wychowanie etyczne, tylko o to chodzi, że etyki nikomu ofiarować w darze nie można. Każdy sam sobie wyrobić ją musi. Miał rację ojciec angielskiego wychowania sportowego, ks. Tomasz Arnold, gdy twierdził, że młodzież etykę swą sama sobie buduje z materjałów, jakie ma do dyspozycji i że w tej pracy twórczej nikomu się nie da zastąpić.

Związek Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską świadom wyżej przytoczonych celów, jakie osiągnąć można przez propagowanie usilne sportu i wychowania fizycznego wśród swoich członków i członkiń chwycił się bardzo szczęśliwych i do właściwego celu wiodących środków, któremi są kursy wychowania fizycznego.

Związek w realizowaniu postawionego już dawno zadania, które najdobitniej wyrażone jest w słowach: „Przez hart ciała do hartu ducha" — już wczesną wiosną br. uplanował cały szereg postulatów, które w sumie swej miały spotęgować akcję w dziedzinie wychowania fizycznego na terenie Związku. By akcję tę należycie i fachowo ująć, Związek zaangażował do działu tego specjalistę, absolwenta Uniwersyteckiego Studjum Wychowania Fizycznego w Poznaniu, p. Filgaka, który zaraz z chwilą objęcia stanowiska wygotował bardzo obszerny i szczegółowy program pracy w dziale wychowania fizycznego na rok bieżący. Plan ten prawie w całości udało się Związkowi zrealizować z pomocą finansową Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. w Toruniu oraz niektórych Powiatowych Komitetów W. F. i P. W. z województwa. Dumni być możemy z naszego dorobku w dziale wychowania fizycznego w roku bieżącym i patrzymy z ufnością w lepszą przyszłość, ponieważ całe zastępy nie tylko naszych druhów i druhen, ale i przeszło 70 księży — patronów zdołaliśmy nakarmić strawą duchową i fizyczną z zakresu wychowania fizycznego w teorji i praktyce.

Mamy poza sobą 8-miodniowy kurs wych. fiz. dla druhów w Grudziądzu, który odbył się już w ostatnich dniach marca br. przy udziale 60 druhów z całego Pomorza. Kurs ten przy doborze bardzo fachowych instruktorów przygotował Związkowi pokaźną ilość instruktorów wychowania fizycznego, którzy potrafili ruchem tym zainteresować swoich kolegów i przyprowadzić na „Igrzyska Związkowe" w dniu 14 i 15 sierpnia br. rekordową na Pomorzu ilość zawodników w liczbie 500. Zawodnicy zdali pomyślnie egzamin ze swej sprawności i tężyzny fizycznej, o czem świadczyć może cały szereg artykułów w prasie pomorskiej, która nie szczędziła czasu i nakładu pracy swej, by pobudzić i uświadomić w tym kierunku niektóre z rezerwą zachowujące się Władze i przekonać wszystkich, że i „Młodzież Katolicka" garnie się do wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Więc na tem miejscu należy się prasie pomorskiej szczere i serdeczne podziękowanie.

Dzięki pomocy finansowej Powiatowych Komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego urządził Związek kilka 2—3 dniowych kursów wychowania fizycznego dla naczelników. Kursy takie przeprowadził Związek w Świeciu dla powiatu świeckiego, w Toruniu dla powiatu toruńskiego i w Kościerzynie dla powiatu kościerskiego. Kursy te, jak wykazała praktyka miały wielkie znaczenie przedewszystkiem propagandowe i jeszcze w dalszym ciągu Związek ma w projekcie urządzać we wszystkich powiatach Pomorza.

(Dokończenie nastąpi).

J. F.

Z życia tow. gimnast. „Sokół".

Pierwsza Sokolnia na Pomorzu.

W myśl uchwały Przewodnictwa Okręgu III (grudziądzkiego) Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce postanowiono wznieść na rubieżach Polski Zachodniej na zgliszczach zburzonej siedziby krzyżaków w Grudziądzu wielki pomnik naszej siły moralnej i fizycznej w postaci gmachu reprezentacyjnego Sokolstwa Polskiego na Pomorzu. W tym celu utworzono spółdziel-

nię budowlaną pod nazwą „Sokolnia" i postanowiono przystąpić w jak najkrótszym czasie do budowy pierwszej „Sokolni" na oswobodzonej ziemi pomorskiej. Gmach ten nie tylko służyć ma drużynom sokolim jako ćwicznia, lecz skupiać ma się w nim całe społeczeństwo polskie, które dotąd nie posiada w w Grudziądzu ani jednej większej sali, w której odbywać się mogłyby wszelkie uroczystości narodowe. Gmach ten powinien wedle projektu założycieli spółdzielni mieścić w sobie pokoje klubowe, bibljotekę sportową, czytelnię, hotel, ubikacje reprezentacyjne, pokoje restauracyjne, pływalnię, sekretarjat Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej i Okręgu III i t. p., a obok tego gmachu powstać ma boisko sportowe.

Nie przesądza to wybudowania dalszych podobnych „Sokolni" i w innych większych centrach Dzielnicy Pomorskiej, gdyż wedle statutu nowoutworzonej spółdzielni teren działalności obejmuje całą dzielnicę. Planowana jest budowa „Sokolni" przedewszystkiem w Bydgoszczy i Toruniu. W Toruniu posiada miasto „Dwór Artusa", który dla braku umiejętnej gospodarki jest tylko balastem dla miasta, wobec czego nasuwa się myśl, ażeby gmach ten oddać do wyłącznej dyspozycji Sokolstwa Polskiego. Przy pomocy stosunkowo niewielkich środków możnaby przeprowadzić przebudowę i stworzyć pierwszorzędną salę gimnastyczną. Zarząd nowoutworzonej spółdzielni budowlanej zamierza też za uprzedniem porozumieniem się z lokalnemi towarzystwami sokolemi wystąpić do magistratu toruńskiego z odpowiednim wnioskiem.

Z uwagi na to, że pierwsza myśl założenia „Sokolni" powstała w Grudziądzu i że projekt ten przyjął już pewne realne formy, należy nasamprzód przystąpić do wybudowania „Sokolni" w Grudziądzu, co ułatwi w przyszłości przeprowadzenie budowy podobnych gmachów i w innych miejscowościach, gdyż łatwiej będzie wtenczas o uzyskanie potrzebnych długoterminowych kredytów budowlanych. Wobec tego powinniśmy we wszystkich miejscowościach rozpocząć żywą agitację za wybudowaniem pierwszej „Sokolni" w Grudziądzu, która ma być monumentem polskości Pomorza, symbolem potęgi i żywotności narodu polskiego i przypomnieniem wielkiej przeszłości historycznej oswobodzonej ziemi nadbałtyckiej, odwiecznie polskiej.

Sokolstwo polskie jest wśród licznych organizacyj najbardziej powołane do zrealizowania tego projektu, ponieważ przeszłość historyczna naszej organizacji jest dowodem, że żadna inna, jak właśnie potężna organizacja sokolstwa polskiego stworzyła za czasów niewoli podwaliny pod budowę Państwa Polskiego. Sokolstwo polskie bowiem już od przeszło 60 lat hartowało ciało i ducha polskiego, skupiało niemal cały naród polski na jednej platformie.

Zadania sokolstwa polskiego nie skończyły się z odzyskaniem ziemi ojczystej, ponieważ dziś więcej aniżeli kiedykolwiek stawają przed nami dalsze jeszcze i wznioślejsze zadania: umoralnienie młodego pokolenia, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe przez uprawianie sportu i tworzenie stałych drużyn sokolich, ażeby w razie potrzeby stanąć w obronie codopiero odzyskanej Ojczyzny przed zalewem bolszewickim ze wschodu i unicestwić zachcianki odwetowe gadu nowoczesnego krzyżactwa z zachodu. Słowem sokolstwo polskie ma za zadanie stać na straży niepodległości polskiej i tworzyć kadry rezerwowe armji polskiej. Dlatego zwracamy się do ludzi zamożnych, do ludzi szlachetnych i do zasłużonych synów Ojczyzny z gorącym apelem o pomoc. W pierwszym rzędzie powinni dołożyć ręki wszyscy sokoli, wszystkie gniazda, okręgi i dzielnice przez zapisywanie się na członków „Sokolni" spółdzielni budowlanej z ogr. odpowiedzialnością.

Z okazji jubileuszu prezesa Dzielnicy utworzono specjalny fundusz jubileuszowy imienia Władysława Samolińskiego i rozesłano do wszystkich gniazd i okręgów Dzielnicy Pomorskiej cegiełki w formie dyplomów na kwotę zł 50. Wyrażam nadzieję, że nie będzie ani jednego gniazda na Pomorzu, któreby nie nabyło conajmniej jednego udziału (50 zł i wpisowe zł 5) i nie zakupiło conajmniej jednej cegiełki.

Aby umożliwić i najbiedniejszemu z członków złożenia mniejszych ofiar przystąpi Zarząd Spółdzielni w najbliższych dniach do stworzenia jeszcze innego funduszu. Zbliża się bowiem 10-lecie oswobodzenia ziem polskich. Jest to najodpowiedniejszy moment, ażeby stworzyć ku upamiętnieniu tej dziejowej i wzniosłej chwili narodowej „Fundusz Dziesięciolecia Niepodległości Polskiej na Budowę Sokolni". Wydamy w tym celu specjalne bloczki po 1 zł, które wyślemy na ręce poszczególnych prezesów wszystkich gniazd sokolich w całej Polsce.

Więc dalej do pracy! Składajcie choć najdrobniejsze ofiary na budowę „Sokolni", gdyż tem samem składacie ofiary na ołtarzu Ojczyzny dla dobra zagrożonych Kresów Zachodnich.

Czołem!

Alojzy Kamrowski,

Prezes Okręgu III. Dzieln. Pom. Zw. Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce i członek zarządu „Sokolni" Spółdzielni Budowlanej z ogr. odp. Grudziądz, Mickiewicza 8. Konto P. K. O. Poznań nr. 211 316.

Jak rozwija się piłka nożna.

Kilka dat.

Angielski Związek Piłki Nożnej został założony w r. 1863. Od tego też roku datuje się rozwój piłkarstwa w ramach pewnych reguł i przepisów. Pierwsza rozgrywka o puhar angielski odbyła się w r. 1871, a Liga angielska założona została w r. 1888. W Niemczech pierwszy klub piłki nożnej został założony w roku 1875; był to Heidelberger Ruderverein für Rugby, a pierwszy mecz międzymiastowy rozegrany został pomiędzy Berlinem a Hamburgiem w r. 1899. Pierwszem pismem sportowem była „Deutsche Ballspiel Zeitung", która rozpoczęła swe istnienie w roku 1891.

Istniejący obecnie Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej powstał w roku 1904, kiedy już piłka nożna była potężnie rozwiniętym sportem.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

Warszawianka—Ruch (w Warszawie) **3:1 (1:1).** Ruch wystąpił bez Kremera, Kiełbasy i Gąsiora, a Warszawianka bez Korngolda, Fijałkowskiego i Junga. Gra przez cały czas dość chaotyczna i bezplanowa, a prowadzona w silnem tempie. W pierwszej połowie lekką przewagę posiadają gospodarze, po przerwie przeważa Ruch, a dopiero na 15 min. przed końcem gry inicjatywę ujmuje Warszawianka i zdobywa dwie decydujące bramki. Pierwsza bramka pada już w 1 min. przez Pilisżka, następnie Ruch wyrównywa przez Buchwalda, a w ostatnich 10 minutach padają dwie bramki dla gospodarzy przez Lachowicza i Pilisżka. Sędzia p. Arczyński.

Polonia—Czarni (w Warszawie) **1:0 (0:0).** Drugi mecz ligowy pomiędzy Polonią i Czarnymi prowadzony był niezwykle ostro i szybko, choć poziom gry był niski. W pierwszej połowie gra zupełnie otwarta przyczem wynik bezbramkowy utrzymuje się do przerwy. Po przerwie tempo gry wzrasta i Polonia zaczyna lekko przeważać zdobywając jedyną bramkę dnia przez Ataszewskiego. Ostatnie pół godziny, to lekka przewaga gościnnie uwidoczniona cyfrowo. Sędziował p. Hanke. Widzów na obu meczach 2000.

Lwów, 4. 11. Hasmonea—Śląsk 4:0 (1:0). Przełożony z czwartku mecz Hasmonei ze Śląskiem odbył się we Lwowie. Bramki dla Hasmonei zdobyli Redler, Steuerman, Krumholz (z karnego) i jedna samobójcza. Sędzia p. Jedliński.

Kraków, 4. 11. Cracovia—ŁKS. 7:1 (1:0). Cracovia bez Sperlinga, a ŁKS. bez Jaslińskiego i Aldka. Cracovia dopiero po przerwie się rozegrała, a w pierwszej połowie ŁKS. był drużyną równorzędną. Pierwsza bramka dla Cracovii pada z samobójczego strzału Cylla. Po przerwie Gintel strzela bramkę z karnego, następnie bramkarz ŁKS-u Mila strzela znów samobójczo, potem dalsze bramki dla Cracovii zdobywają Malczyk, Wójcik, Kubiński i Gintel, a wreszcie w ostatniej minucie gry strzela Moskal honorowy punkt dla Łodzian. Sędzia p. Niedźwirski.

Katowice, 4. 11. IFC.—Pogoń 1:0 (0:0). Niezwykle zacięta walka o punkty. Duży deszcz utrudniał znacznie grę. Jedyna bramka padła w drugiej połowie gry zdobyta przez Görlitza. Sędzia p. Rutkowski.

Poznań, 4. 11. Warta—Legja 6:2 (2:1). Drużyna Warty gra doskonale i zadała wysoką i zasłużoną porażkę zespołowi warszawskiemu, który tylko w pierwszej połowie był równorzędnym przeciwnikiem. Bramki dla Warty zdobyli Przybysz (2), Szerfke (2), Radojewski (1) i Staliński (1). Dwie bramki dla Legji padły ze strzałów Łańki i Ciszewskiego. Sędziował p. Piotrowski.

Tabela ligowa przedstawia się następująco: 1) Wisła 25 gier — 39 pkt., 2) Warta 26 gier — 38 pkt., 3) Cracovia 27 gier — 34 pkt., 4) IFC. 25 gier — 32 pkt., 5) Legja 25 gier — 30 pkt., 6) Polonia 26 gier — 30 pkt., 7) Pogoń 27 gier — 30 pkt., 8) Turyści 27 gier — 27 pkt., 9) Czarni 24 gry — 26 pkt., 10) Warszawianka 25 gier — 25 pkt., 11) ŁKS. 27 gier — 23 pkt., 12) Ruch 26 gier — 23 pkt., 13) Hasmonea 26 gier — 17 pkt. 14) Śląsk 26 gier — 10 pkt.

Pogłoski o zredukowaniu ilości Klubów Ligowych. W kołach lwowskich zbliżonych do Pogoni obiegają pogłoski o zmniejszeniu ilości klubów ligowych do 8-miu. W skład tej zmniejszonej Ligi weszłyby kluby, stanowiące, zdaniem wnioskodawców, polską extraklasę: Wisła, Cracovia, Polonia, Legja, Pogoń, Warta, Ł. K. S. i I. F. C. Odpowiedni wniosek ma być złożony na walnem zgromadzeniu Ligi.

Zaznaczyć należy, iż wniosek powyższy nie posiada poważniejszych szans na przejście na forum Ligi. Jak wiadomo, w myśl projektów dotychczasowych, Liga liczyć będzie w roku przyszłym 13 klubów, z których 2 ostatnie spadną do klasy A, a mistrz Polski międzyokręgowy wejdzie do Ligi. W ten sposób Liga liczyłaby stale 12 klubów.

Najlepsi strzelcy ligowi. W dotychczas rozegranych meczach ligowych najwięcej bramek zdobyli: Gintel (Cracovia) 26 bramek, Łańko (Legja) i Reyman I-szy (Wisła) po 24 bramki, Nastula (Czarni) — 19 bramek, Kuchar (Pogoń) — 18 bramek, Steuerman (Hasmonea) i Król (ŁKS) po 17 bramek, Kozok (IFC) — 15 bramek, a Przybysz (Warta), Nawrot (Legja) i Balcer (Wisła) po 14 bramek.

LEKKA ATLETYKA.

Po męskich mistrzostwach lekkoatletycznych. W ub. czwartek biegiem 3 km z przeszkodami zakończono tegoroczne męskie mistrzostwa lekkoatletyczne. Ogółem odbyło się 27 konkurencyj, przyczem najwięcej pierwszych miejsc zdobyła Warszawianka, a mianowicie 8, dalej idzie AZS Warszawa — 7, Polonia Warszawa — 5, Warta Poznań — 3 oraz Polonia (Bydgoszcz), AZS (Kraków), Cracovia i Łódzki KS. po 1 pierwszem miejscu. Niespodzianką jest zdobycie największej ilości mistrzostw przez Warszawiankę, która dominowała wyraźnie w biegach, gdyż na 14 konkurencyj biegowych, tylko biegi płaskie 400, 800 i 1500 m, biegi przez płotki 110 i 400 m i bieg sztafetowy 4×400 mtr. nie przypadły Warszawiance w udziale. AZS. Warszawa wygrał dwa biegi średnie (800 i 1500 mtr.), dwa biegi przez płotki, sztafetę 4×400 m i dwa skoki (wzwyż i tyczka). Polonia odniosła sukcesy w wielobojach, rzutach (dyskiem i młotem) i w trójskoku. Warta dominowała w rzucie kulą (jednorącz i oburącz) i w dysku oburącz, ŁKS i Cracovia wygrały rzut oszczepem, AZS Kraków skok wdal, a Polonia Bydgoszcz — bieg 400 mtr.

Sztafetowe biegi uliczne. Polski Zw. Lekkoatletyczny nosi się z zamiarem zorganizowania w roku przyszłym we wszystkich okręgach ulicznych biegów sztafetowych (w dziedzinie sprintu) o przechodnie nagrody PZLA lub miejscowych redakcyj. Wszystkie okręgi mają nadesłać swoje zdanie o podobnych imprezach. Nadmienić tutaj należy, że bruki z kamienia polne (t. j. „kocie łby") są wykluczone jako teren trasy.

O „łucznika" prof. Wittiga. Już cztery lata trwają rozgrywki o łucznika prof. Wittiga w lekkoatletycznych męskich mistrzostwach Polski. Rok przyszły zadecyduje ostatecznie, kto zdobędzie „łucznika" na własność. Obecna klasyfikacja po 4 latach przedstawia się następująco: 1) AZS Warszawa 215 pkt. 2) Polonia Warszawa 211 pkt. 3) Warszawianka 60 pkt. 4) Warta 44 pkt. 5) Pogoń—Lwów 37 pkt. 6) Cracovia 26 pkt. 7) Sokół Piotrków 13 pkt. 8) 3 p. sap. Wilno 12 pkt. 9) AZS Poznań 12 pkt. 10) AZS Kraków 10 pkt., a dalej Sokół (Bydgoszcz) 8 pkt., IFC Katowice 7 pkt., ŁKS., Varsovia i AZS Lwów po 4 pkt.. Polonia (Bydgoszcz), Orzeł Biały, Rożdzień, 22 Mała Dąbrówka i Sokół—Jarosław po 3 pkt. Jutrzenka, Kolejowy KS i Zw. Młodzieży Wiejskiej po 2 pkt. oraz Czarni, Pogoń—Wilno i Strzelec—Piotrków po 1 pkt.

Bieg naprzełaj w Poznaniu. Poznań, 4. 11. W biegu naprzełaj 7 klm. o mistrz. Poznania wygrał Ratajczak 17:18.2 przed Nogajem i Bartkowiakiem. Bieg kobiecy 1200 mtr. wygrała Popielówna 5:44 przed Radecką.

Polska reprezentacja lekkoatletyczna w cyfrach.

Polska męska reprezentacja lekkoatletyczna brała dotychczas udział w 10 spotkaniach międzypaństwowych, a mianowicie:

Rok 1923: trójmecz słowiański w Pradze (wygrała Czechosłowacja przed Jugosławją i Polską).

Rok 1924: udział w VIII Olimpjadzie w Paryżu.

Rok 1926 — mecz z Jugosławją w Warszawie (wygrała Polska).

Rok 1927: mecz z Włochami w Rzymie (wygrały Włochy), mecz z Toskaną we Florencji (wygrała Pol-

ska), trójmecz bałtycki Polska—Łotwa—Estonja w Warszawie (wygrała Polska), mecz z Jugosławją w Zagrzebiu (wygrała Polska) i mecz z Czechosłowacją w Warszawie (wygrała Czechosłowacja).

Rok 1928: udział na IX Olimpjadzie w Amsterdamie i mecz z Czechosłowacją w Pradze (wygrała Polska).

W zawodach tych brało udział 48 zawodników, a mianowicie:

9 razy — Baran i Weiss.

8 razy — Adamczak i Szenajch.

7 razy — Dobrowolski, Jaworski, Kostrzewski, Sikorski, Cejzik, Smakulski, Malanowski.

6 razy — Sawaryn i Trojanowski.

5 razy — Freyer, Rothert, Rzepka, Fryszczyn, Foryś, Korolkiewicz.

3 razy — Górski, Kasperkiewicz, Szydłowski, Bieniakowski.

2 razy — Grüner, Łukaszewicz, Mierzejewski, Oldak, Sośnicki, Ziffer, Święcochowski, Szelestowski, Nowak.

1 raz — Misiński, Baran I, Habich, Kuchar, Rey, Jucewicz, Emchowicz, Cybulski, Meyro, Urbaniak, Majtkowski, Michalski, Żuber, Buchała, Wieczorek, Kusociński.

Z zawodników tych zwycięstwa odnieśli:

5 zwycięstw — Baran II, Szenajch, Kostrzewski, Sikorski.

4 zwycięstwa: — Freyer.

3 zwycięstwa — Dobrowolski.

2 zwycięstwa — Adamczak, Foryś, Weiss, Smakulski.

1 zwycięstwo — Bieniakowski, Fryszczyn, Jaworski, Kuchar, Malanowski, Oldak, Rothert, Rzepka, Sawaryn i Kusociński.

W biegach sztafetowych — 11 zwycięstw.

Statystyka kobiecych zawodów jest następująca (5 zawodów):

Rok 1926 — udział w II Igrzyskach w Göteborgu.

Rok 1927 — pięciobój Austrja—Łotwa—Polska (wygrała Łotwa przed Austrją i Polską) w Warszawie i mecz w Krakowie z Austrją (wygrała Austrja).

Rok 1928 — udział w IX Olimpjadzie w Amsterdamie i mecz z Austrją w Wiedniu (wygrała Austrja).

W zawodach tych brało udział 21 zawodniczek a mianowicie:

5 razy — Konopacka.

3 razy — Schabińska i Kiłosówna.

2 razy: Czajkowska, Jabłczyńska, Lanżanka, Woynarowska, Jasna, Lonka, Gędziorowska, Breuerówna i Tabacka.

1 raz — Taborowiczówna, Wiśka, Sadkowska, Grabicka, Wieczorkiewiczówna, Kasprzakówna, Kobielska, Hulanicka i Freiwaldówna.

Z zawodniczek tych zwycięstwa odniosły:

6 zwycięstw — Konopacka.

1 zwycięstwo — Breuerówna, Schabińska, Lonka, Kiłosówna i Lanżanka.

WIOŚLARSTWO.

Punktacja klubów wioślarskich. Polski Zw. Tow. Wioślarskich ułożył punktację oficjalną polskich klubów wioślarskich, biorąc pod uwagę ważniejsze międzyklubowe regaty, jakie odbyły się w roku bieżącym. Punktacja ta przedstawia się następująco: 1) AZS Warszawa 185.5 pkt., 2) Bydgoskie T. W. 159 pkt., 3) K. W. Poznań 04 140 pkt., 4) Warszawskie T. W. 83 pkt., 5) K. W. Wisła — Warszawa 79 pkt.

HIPPIKA.

Rywale naszych jeźdźców. New York, 3. 11. W rozpoczynających się dnia 8 b. m. w New Yorku międzynarodowych zawodach konnych biorą udział ekipy następujących państw: Niemcy, USA, Kanada, Holandja, Belgja i Polska.

RÓŻNE.

Tegoroczny plon rekordów. W roku bieżącym padło 42 rekordy pływackie i 46 rekordów lekkoatletycznych.

20 związków państwowych zrzeszonych w Związku Związków. Poniżej podajemy listę 20 państwowych związków zrzeszonych w Z. Z. wraz z dołączeniem ostatnich adresów sekretarjatów: Polski Związek Piłki Nożnej — Warszawa, Ossolińskich 8. Polski Związek Lekkoatletyczny — Warszawa, Wiejska 11, Związek Strzelecki Warszawa, Jerozolimska 27, Pol. Zw. Tow. Gimnastycznych — Warszawa, Szopena 3, Polski Związek Tow. Wioślarskich — Warszawa, Foksal 19, Polski Związek Narciarski — Warszawa, Żurawia 23, Polski Związek Tow. Kolarskich — Warszawa, Oboźna 1 — 3, Polski Związek Lawn — Tennisowy — Warszawa, pl. Małachowskiego 2, Polski Związek Łyżwiarski — Warszawa, Szopena 3, Polski Związek Pływacki — Warszawa, Wiejska 11, Polski Związek Szermierzy — Warszawa, Polski Związek Bokserski — Poznań, Włocławska 5, Polski Zw. Gier Sportowych — Warszawa Krucza 29, Polski Związek Żeglarski — Warszawa, Marszałkowska 130, Polski Związek Hokeja Lodowego — Warszawa, Wiejska 11, Polski Zw. Atletyczny — Katowice, Pośpiecha 13, Polski Związek Motocyklowy — Warszawa, Wilanowska 18, Polski Związek Hokeja Ziemnego — Poznań, Łąkowa 10, Polski Związek Jeździecki — Warszawa, al. Szucha 23, Polski Związek Łuczników — Warszawa, ul. Krucza 34.

Karjera triumfatora trzech Olimpjad.

Zdumiewająca karjera Paavo Nurmiego była już wielokrotnie opisywana. Teraz jednak, gdy wielki Finlandczyk postawił rekord rekordów — zapanował na wszystkich dystansach od mili angielskiej do biegu godzinnego, należy ją w krótkich słowach przypomnieć.

Na szeroką arenę sportową wypływa Nurmi jednak dopiero po sześciu latach pracy — na Olimpjadzie antwerpijskiej. Przegrywa coprawda na 5 km. do Guillemota, rewanżuje się jednak Francuzowi na 10 km. i wygrywa nadto bieg naprzełaj.

Nurmi stracił dotąd zaledwie dwa rekordy na 1500 mtr. do Peltzera i na 2 mile do Widego.

1 mila ang. 4:10.2, 2 km. 5:24.6, 3 km. 8:20.4, 3 mile 14:08.4, 5 km. 14:28.2, 10 km. 30:06.2, 15 km 46:49.6, 10 mil 50:15, bieg półgodzinny 9.957 km. i bieg godzinny 19:210.82.

Nie podajemy w tej liście całej plejady rekordów na dystansach pośrednich, które powiększają jednak tylko sławę wielkiego Finna.

Na cele TKS-u

złożyli w administracji naszego pisma podoficerowie marynarki z Oficerskiej Szkoły Marynarki w Toruniu — 20 zł 50 gr.

Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.
Za redakcję odpowiedzialny
Leon Kum, Toruń.